



krótko

Zaśpiewają Panu

MILÓWKA. Gminny Ośrodek Kultury w Milówce oraz miejscowa parafia Wniebowzięcia NMP zapraszają na X Przegląd Piosenki Religijnej, który odbędzie się 12 i 13 czerwca o godzinie 15.00 na stadionie LKS Milówka.

Szlakami JP2

GROŃ JANA PAWŁA II. Msza św. w intencji beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II, sprawowana 14 czerwca br. o 12.00 w górskiej kaplicy na Groniu Jana Pawła II w pobliżu Leskowka, zakończy 28. Rajd Szlakami Jana Pawła II. Eucharystii będzie przewodniczył bp Janusz Zimniak.

Święcenia kapłańskie w Bielsku-Białej

Trzynastu nowych prezbiterów

Nasza diecezja ma trzynastu nowych kapłanów. **Ceremonia święceń prezbiteratu** odbyła się w bielskiej katedrze św. Mikołaja 30 maja – we wspomnienie św. Jana Sarkandra, współpatrona diecezji, i zarazem w wigilię Zesłania Ducha Świętego.

Były to osiemnaste święcenia kapłańskie w historii diecezji. W tym czasie wyświęconych zostało 248 kapłanów. W uroczystości uczestniczyli bliscy neoprezbiterów i bardzo liczni księża związani z ich powołaniem.

Bp Tadeusz Rakoczy, który udzielił święceń, zaznaczył w homilii, że kapłan powinien być obrońcą świętości: – Kapłan nie może pozostać obojętny na zjawisko profanacji, nie może się godzić ani milczeć, widząc grzech. Tym bardziej stoi przed kapłanem wielkie zadanie: walczyć najpierw z grzechem w sobie, spowodować, żeby umarł. Bowiem tylko ten, kto w sobie przewycięża grzech, prawdziwie żyje dla Chrystusa – mówił ksiądz biskup.

Przyjęcie święceń bezpośrednio poprzedzają tygodniowe rekolekcje. Tym razem dla wyświęconego rocznika poprowadził je ojciec duchowny ks. Leszek Chmieliński.

Aż czterech nowo wyświęconych księży pochodzi z Andrychowa, kolejnych dwóch z podżywieckiego Ciśca.



KS. JACEK M. PĘDZIWIĄT

Nowo wyświęceni kapłani podczas uroczystości święceń w bielskiej katedrze

Znakiem czasu jest fakt, iż wśród neoprezbiterów nie ma nikogo z parafii wielkomejskiej. W czasie wakacji młodzi kapłani zastąpią księży wyjeżdżających na urlopy i prowadzących rekolekcje. W ostatnich dniach sierpnia rozpoczną posługę w wyznaczonych parafiach.

Nowych kapłanów prezentujemy na str. III.

**Ks. Jacek M. Pędziwiąt
Robert Karp**

Znaki Świątowych Dni Młodzieży na Podbeskidziu

Otwarte ramiona Miłości

25 lat temu Jan Paweł II przekazał czterometrowy krzyż młodym całego świata. W Zielone Świątki krzyż i towarzysząca mu ikona Matki Bożej Salus Populi Romani – oficjalne znaki Świątowych Dni Młodzieży – gościły w naszej diecezji.

Krzyż i ikonę przekazał młodzieży polskiej 22 kwietnia br. Ojciec Święty Benedykt XVI. Stało się to dokładnie w 25 lat po tym, jak Jan Paweł II oddał je pod opiekę młodzieży rzymskiej. To dwa znaki towarzyszące Świątowym Dniom Młodzieży. Nieustannie peregrynują po świecie. Teraz wędrują po Polsce. Wieczorem 31 maja, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, młodzi archidiecezji katowickiej w Piekarach



URSZULA ROGÓLSKA

Młodzi niosą w procesji do katedry św. Mikołaja krzyż Świątowych Dni Młodzieży i ikonę Matki Bożej

przekazali je oficjalnie młodym naszej diecezji, choć już w piątek 29 maja, przez kilka godzin gościły one w Kętach. Tutaj nawiedzenie krzyża i ikony ŚDM połączone było

z wyruszeniem tradycyjnej pieszki pielgrzymki dekanatu kęckiego do Kalwarii Zebrzydowskiej.

W Bielsku-Białej młodzi wiekiem i duchem przywitali krzyż

i ikonę w kościele Trójcy Przenajświętszej przed godziną 21.00. Stąd przenieśli je w procesji do katedry św. Mikołaja. Tutaj celebrowano uroczystą Mszę św. W homilii ks. prałat Józef Oleszko, diecezjalny duszpasterz młodzieży, zwrócił uwagę na trzy dary-rady podarowane młodzieży przez Jana Pawła II: modlitwę do Ducha Świętego, obecną w jego życiu od wczesnego dzieciństwa, krzyż – otwarte ramiona bezgranicznej Miłości Boga i ikonę Matki Bożej – Matki, gotowej orędownicą w każdej powierzonych sprawie.

1 czerwca każdy mógł osobiście adorować krzyż i ikonę w katedrze. Wieczorem przekazano je do żywieckiej konkatedry, a ranniem 2 czerwca odebrali je młodzi z diecezji sosnowieckiej. **ur**

Pamięci ojca Maksymiliana



Franciszkańska modlitwa w byłym KL Auschwitz ku czci św. Maksymiliana

OŚWIĘCIM. Spotkaniem rodziny gmin św. Maksymiliana oraz modlitwą w celi śmierci św. Maksymiliana i w centrum jego imienia

w Harmężach uczczono 28 maja 68. rocznicę osadzenia o. Kolbego w KL Auschwitz. W obchodach uczestniczyło ponad dwustu franciszkanów, siostry misjonarki Niepokalanej i członkowie Rycerstwa Niepokalanej, a także przedstawiciele związku gmin św. Maksymiliana. Związek powstał siedem lat temu i obejmuje: Żduńską Wołę, Pabianice, Teresin i Oświęcim – miejsca związane z życiem o. Kolbego. Obchody rozpoczęła modlitwa w byłym KL Auschwitz. Kontynuowano je w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, gdzie Eucharystię

poprzedził wykład o. Leona B. Dyczewskiego o ofierze życia ojca Maksymiliana. Modlitwę w byłym obozie prowadził krakowski prowincjał franciszkanów o. Jarosław Zachariasz, zaś rocznicowej Mszy św. przewodniczył bp Stanisław Dowłaszewicz, franciszkanin pracujący w Boliwii. Obchody poprzedziła zorganizowana przy współudziale „Civitas Christiana” i powiatu oświęcimskiego sesja kolbiańska oraz kolejna edycja szkolenia liderów Rycerstwa Niepokalanej, którego animatorem jest o. Piotr Cuber.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr



URSZULA ROGÓLSKA

Zbigniew Gumiński

Dane nam było żyć ze świętym – Janem Pawłem II. Od nas zależy czy nasza pamięć o nim, emocje, to, co nam zostawił i czego sami doświadczaliśmy dzięki niemu osobiście – niezwykła otwartość serc, duma narodowa, poczucie patriotyzmu, wartość godnego życia w wolności, wzruszenia – przetrwają i zostaną przekazane młodemu pokoleniu. Dla wielu z nas był, jest i pozostanie autorytetem. Potrzebujemy autorytetów i potrzebują ich młodzi. My, dorośli: rodzice i nauczyciele – szczególnie ci związani ze szkołami, którym patronuje Jan Paweł II – jesteśmy zobowiązani do pokazywania i przypominania im, że kimś takim na pewno jest Ojciec Święty. Zjazdy Rodziny Szkół im. Jana Pawła II dają nam poczucie jedności i umacniają w tym przekonaniu.

Wypowiedź dla GN podczas Zjazdu Rodziny Szkół im. Jana Pawła II w Ciścu. Zbigniew Gumiński, którego dzieci uczyły się w radomskim Zespole Szkół Integracyjnych im. Jana Pawła II, jest jednym z inicjatorów powołania Rodziny Szkół noszących papieskie imię.

Spadkobiercy tradycji



Członkowie władz SZŻAK podczas wizyty w Bielsku-Białej

BIELSKO-BIAŁA. – Cieszę się, że są ludzie, którym będziemy mogli przekazać nasze pamiętki, nasze pojmowanie patriotyzmu i miłości do ojczyzny – mówił kpt. Zbigniew

Pęczalski, członek Rady Naczelnej Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej podczas bielskiego spotkania z założycielami Stowarzyszenia Pamięci AK. Organizacja

ta powstała pod koniec 2008 r. i skupia osoby, którym bliskie są tradycje niepodległościowe, reprezentowane przez żołnierzy AK. – Naszym obowiązkiem jest przekazywanie następnym pokoleniom prawdy o Armii Krajowej i Polskim Państwie Podziemnym – podkreślił Hieronim Bajor, prezes stowarzyszenia. Podczas spotkania członkowie organizacji zgłosili chęć współpracy z instytucjami, które mogą być pomocne przy kształtowaniu postaw patriotycznych: z Instytutem Pamięci Narodowej, Kuratorium Oświaty, szkołami, klubami historycznymi oraz samorządami lokalnymi. **pm**

Młoda Europa w Żywcu



Młodzi Europejczycy w żywieckim ratuszu

ŻYWIEC. Na terenie Żywca przebywali uczniowie i nauczyciele z Bułgarii, Turcji, Portugalii, Holandii i Estonii. W ramach unijnego programu „Tęczowy świat – różnorodność kultury i języka” młodzi poznają zwyczaje i tradycje krajów europejskich. W Żywcu dzieci sporo się dowiedziały na temat historii Polski. Zwiedziły zamek, były w zabytkowym ratuszu; odwiedziły również Kraków i Wieliczkę.

Nie zabrakło spotkań z rówieśnikami w żywieckich szkołach. – Celem programu jest integracja narodów europejskich. Dzieci poprzez wspólne zabawy uczą się wzajemnej tolerancji – mówi Małgorzata Śleziak, żywiecka nauczycielka, koordynatorka projektu. Pobyt dzieci został sfinansowany z unijnego programu edukacyjnego Comenius. **im**

Pożegnanie śp. Krystyny Zoń



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

BIELSKO-BIAŁA. W wieku 43 lat, 27 maja br., zmarła zasłużona katechetka naszej diecezji – śp. Krystyna Zoń.

Nie tylko nauczała religii w SP nr 37 w parafii Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka na os. Karpacim, ale była od wielu lat doradcą metodycznym katechizacji, wspierała innych katechetów i angażowała się w inicjatywy Wydziału Katechizacji w Kurii Diecezjalnej. Szerzej sylwetkę śp. Krystyny Zoń przypomnimy w najbliższym numerze GN.

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

bielsko@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Rocznik bł. ks. Jana Balickiego

Nowi prezbiterzy A.D. 2009

W bielskiej katedrze św. Mikołaja,
30 maja br.
biskup Tadeusz Rakoczy
wyświęcił trzynastu
nowych kapłanów
diecezji bielsko-żywieckiej z rocznika, któremu patronował błogosławiony ksiądz Jan Balicki.

Rocznik rozpoczął formację seminaryjną w 2003 roku, w Metropolitalnym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej. Pierwszy rok rozpoczęło 65 alumnów z dwóch diecezji: krakowskiej i bielsko-żywieckiej. 8 maja ub.r. 28 spośród nich przyjęło święcenia diakonatu i rozpoczęło roczną praktykę w parafiach obu diecezji. Diakoni naszej diecezji odbywali ją w parafiach: Polanka Górna, Kęty – śś. Małgorzaty i Katarzyny, Radziechowy, Zaborze, Oświęcim – św. Maksymiliana, Jawiszowice-Brzeszcze, Koszarawa, Dankowice, Gilowice, Miliardowice, Zabłocie k. Strumienia, Żywiec-Zabłocie, Świnna.

Opiekunem rocznika przez pierwsze dwa lata był ks. dr Marek Leśniak, a za pomoc duchową był odpowiedzialny ks. dr Mirosław Czapla. Klerycy rozpoczynali swoją formację w czasie posługi rektorskiej ks. dr. Józefa Guzdzka (obecnie biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej), następne trzy lata opiekunem seminarium był ks. rektor dr Józef Morawa. Od trzeciego roku formacji opiekunem obecnych neoprezbiterów został ks. dr Andrzej Mojżeszko, a ojcem duchownym ks. Leszek Chmieliński. Od 2007 r. nowym rektorem jest ks. prof. dr hab. Grzegorz Ryś, który przejął opiekę nad rocznikiem po święceniach diakonatu. **gk**

■ Ks. Łukasz Figura



Cięcina, parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej; *Chwalić Cię będę, Panie, całym sercem moim, opowiem wszystkie cudowne Twe dzieła.* (Ps 9, 2)

■ Ks. Tomasz Karpeta



Cisiec, parafia św. Maksymiliana Kolbego; *Powierz Panu swoją drogę, zaufaj Mu a On sam będzie działał.* (Ps 36)

■ Ks. Marcin Moskał



Kozy, parafia śś. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza; *Spocznij jedynie w Bogu, duszo moja, bo od Niego pochodzi moja nadzieja.* (Ps 62, 6)

■ Ks. Łukasz Gąsiorek



Buczkowice, parafia Przemienienia Pańskiego; *Z ludzi wzięty, dla ludzi ustanowiony.* (Hbr 5, 1)

■ Ks. Mateusz Kierczak



Andrychów, parafia św. Stanisława; *Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię. Zanim przyszedłeś na świat, uświęciłem cię...* (z księgi Jeremiasza)

■ Ks. Krzysztof Walczak



Andrychów, parafia św. Stanisława; *Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś.* (Jr 20, 7a)

■ Ks. Tomasz Gwoździewicz



Inwałd, parafia Narodzenia NMP; *Pan mój i Bóg mój.* (J 20, 28)

■ Ks. Grzegorz Kierpiec



Porąbka, parafia Narodzenia NMP; *Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.* (1 Tm 6, 12)

■ Ks. Kamil Żółtaszek



Grodziec Śląski, parafia św. Bartłomieja; *Ustanowiłem cię sługą i świadkiem.*

■ Ks. Adam Jakubiec



Buczkowice, parafia Przemienienia Pańskiego; *Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego.* (Mk 3, 13)

■ Ks. Przemysław Kramarz



Andrychów, parafia św. Macieja; *Ogromna jest liczba ludzi czekających jeszcze na Chrystusa.* (Jan Paweł II)

■ Ks. Kamil Kaczor

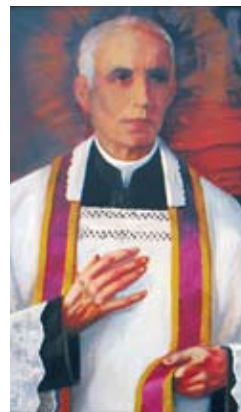


Andrychów, parafia św. Macieja; *Czym się Panu odpłacę za wszystko, co mi wyświadczył? Podniosę kielich zbawienia i wezwę imienia Pana.* (Ps 116)

■ Ks. Dawid Majdak



Cisiec, parafia św. Maksymiliana Kolbego; *Otwórz moje wargi, Panie, a usta moje będą głosić Twoją chwałę.* (Ps 51, 17)



■ Bł. ks. Józef Balicki

patron rocznika, który przyjął święcenia kapłańskie 30 maja br.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

W bielskim gimnazjum

Nie tylko zabawa

Gimnazjum nr 3 im. Henryka Sienkiewicza w Bielsku-Białej od czterech lat organizuje Bambiriadę. To **międzynarodowy festiwal dzieci i młodzieży**, popularny u naszych południowych sąsiadów. Bielszczanie próbują przenieść tę tradycję na polski grunt.

Bambiriada jest organizowana od lat w kilkudziesięciu miastach Czech. W Polsce jej odpowiednik odbywa się w jednym miejscu, w bielskim Gimnazjum nr 3. – Pięć lat temu podczas

pobytu w Czechach z grupą uczniów, członków szkolnego koła turystyczno-krajoznawczego, trafiliśmy na Bambiriadę. W następnym roku spróbowaliśmy przenieść pomysł jej zorganizowania

Gimnazjalistki z Mazańcowic ze swoją nauczycielką Jolantą Klisz uczyły rówieśników bibułkarstwa

na nasz grunt – wspomina Janusz Manterys, nauczyciel geografii.

Co roku w kolejnych edycjach tej imprezy uczestniczy kilka setek uczniów szkół z Bielska-Białej i okolic, a także ich rówieśnicy z Czech i Słowacji. Wiele działa się we wszystkich klasach i na szkolnych korytarzach podczas piątej Bambiriady. Swoje kolekcje pokazywali bielscy numizmatycy i filatelisci, a prezentowali się także ratownicy medyczni PCK oraz strażacy. Uczniowie uczestniczyli w konkursach wiedzy i umiejętności, a także oglądali pokazy artystyczne, przygotowane przez ich rówieśników z bielskich zespołów „Fenomen” i „Adagio”. W jednej z sal była urządzona na ludowo „Trójkowa chata” z kiełbasą z grilla, chlebem ze smalcem i domowymi wypiekami. Cała impreza zakończyła się losowaniem nagród. – Tu nie ma rywalizacji, jest zabawa, wzajemne poznawanie się i integrowanie. To także promocja szkoły, prezentacja jej dotychczasowych osiągnięć i panującej tu atmosfery – mówi Maria Kwiatkowska, dyrektor Gimnazjum nr 3. – Poprzez tę imprezę chcemy też wskazać młodzieży sposoby spędzania wolnego czasu, zarazić pasjami. Zachęcamy uczniów do aktywności sportowej, turystycznej i intelektualnej – dodaje Janusz Manterys.

Artur Kasprzykowski

Karmelitańska modlitwa w intencji najmłodszych

Dzieci i św. Teresa

Wspólnota Świeckiego Karmelu przy Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej chce pomagać w szczególny sposób chorym i cierpiącym dzieciom oraz ich rodzicom i opiekunom.

Chcemy w ten sposób odpowiedzieć na program duszpasterski Kościoła w Polsce „Otoczmy troską życie” – mówią członkowie wspólnoty, która podjęła codzienną modlitwę wstawienniczą za przyczyną św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza

w intencji dzieci chorych i cierpiących w Polsce i na całym świecie. – Chcemy apostołować wraz ze świętą, która powiedziała: „Czuję to, że mamy tą samą drogą zmierzać do nieba: drogą cierpienia połączonego z miłością”. W obliczu tej niezgłębionej tajemnicy świętej pragniemy wsłuchiwać się w jej słowa: „Dobry Bóg spełni w niebie wszystko, czego zechcę, ponieważ na ziemi nigdy nie czyniłam woli własnej”.

Już wcześniej wspólnota modliła się za chore rodzeństwo z Gdyni: Basię i Daniela. – Dzieci te, wchodząc w nasze serca, same wskazały nam

ukierunkowanie naszej modlitwy – podkreślają świeccy z Karmelu. – Codziennie modlimy się Nowenną do św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz „Modlitwą na każdy dzień”, polecając Panu Bogu zgłaszane dzieci. Została utworzona księga, do której będą wpisywane dzieci potrzebujące modlitewnego wsparcia. Dzieci można zgłaszać na adres e-mail: hkarmel@tlen.pl lub telefonicznie: +48 505 021 437 podając imię dziecka, wiek oraz miejscowość. – Prosimy również o przekazywanie świadectw uzdrowień i innych otrzymanych łask – dodają modlący się. **im**

zaproszenia

Dla twórców

BIELSKO-BIAŁA. Ks. Eugeniusz Burzyk, duszpasterz środowisk twórczych, zaprasza aktorów, architektów, dziennikarzy, muzyków, literatów, plastyków, pracowników kultury i wszystkich twórców na spotkanie, które odbędzie się w poniedziałek 15 czerwca o godz. 18.00 w gmachu Kurii Diecezjalnej w Bielsku-Białej, ul. Żeromskiego 5-7. W programie o godz.

18.00 Msza św. z homilią, a następnie wykład ks. prof. Andrzeja Witki „Anna Jantar, jakiej nie znamy”, połączony z promocją jego najnowszej książki „Anna Jantar...”.

Ewangelia i humor

ZABRZEG. Od 22 do 29 czerwca siostry elżbietanki cieszyńskie zapraszają na rekolekcje ewangelizacyjne dla dziewcząt od 15. roku

życia. Rekolekcje wraz z siostrami poprowadzi o. Symplicjusz Sobczyk OFM, a uczestniczki powinny zabrać ze sobą serca otwarte na Boga i ludzi, Pismo Święte, notatnik, długopis, śpiwór, spódnicę, zmienne obuwie i... bardzo dużo dobrego humoru. Początek o 13.00, a zakończenie – o 10.00. Zgłoszenia przyjmują: s. Izabela i s. Tarsycja, tel. 033 852 09 69 lub 0 605 071 438, e-mail: elzb.reko@franciszkanie.pl. ■

22. Zjazd Rodziny Szkół im. Jana Pawła II

Nie zgubcie tych znaków

Od poniedziałku 25 maja br. na biurku Beaty Popielarz, dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Ciścu, z godziny na godzinę rósł **stos podziękowań, słów wdzięczności i uznania**. Z całej Polski przysyłałi je uczestnicy 22. Zjazdu Rodziny Szkół im. Jana Pawła II.

ZDIECIA URSZULA ROGÓLSKA



O związkach Ciśca z kard. Wojtyłą opowiadał ks. kan. Władysław Nowobilski
PO LEWEJ: Halina Pędziwiatr – krewna Ojca Świętego Jana Pawła II – prezentowała drzewo genealogiczne i berło rodu Wojtyłów
PONIŻEJ: Ponad trzystu delegatów z całej Polski i Litwy wzięło udział w Zjeździe Rodziny Szkół im. Jana Pawła II



Serdeczność, gościnność, życzliwość, zapał do działania, świetna współpraca całego środowiska: najmłodszych, rodziców, nauczycieli, władz samorządowych. A do tego historia, która wspaniale buduje teraźniejszość. To tylko kilka komplementów, jakie usłyszeli mieszkańcy Ciśca od uczestników 22. Zjazdu Rodziny Szkół im. Jana Pawła II, zorganizowanego 22 i 23 maja, przy współudziale władz gminy Węgierska Górka i rady rodziców, przez miejscowy Zespół Szkół Publicznych.

„Jesteście dla nas znakiem”, „Nie zgubcie tych znaków” – piszą delegaci zjazdu, któremu towarzyszyły słowa Jana Pawła II: „W górach chodzić zawsze tak, aby nie gubić znaków”. Ponad trzystu gości spotkało się, by omówić najważniejsze

zagadnienia dotyczące codziennej działalności szkół w ramach Rodziny, poznać historię i związki Beskidów oraz Ciśca z kardynałem Wojtyłą (mówili o nich proboszcz ks. kan. Władysław Nowobilski, krewna z rodu Wojtyłów Halina Pędziwiatr i Tadeusz Gołuch – twórca pasterskiego szlaku papieskiego w gminie) oraz doświadczyć niezwykłej atmosfery pracy cisieckich szkół. Byli pod wrażeniem niezłomnej historii powstawania tutejszego kościoła i szkoły. Gorąco oklaskiwali młodzież, zwłaszcza zespół regionalny i chór kierowany przez Martę Nowak. Uczestniczyli we Mszy św. celebrowanej pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego; poznawali najbliższe okolice Ciśca. Kolejny zjazd już za rok – w Białej Podlaskiej.

Urszula Rogólska



Wsparcie patrona



HALINA MARCINIAK ZE SPOŁECZNEJ RADY RODZINY SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II
 – Zjazd delegatów szkół z papieskim imieniem to dla nas zawsze wielkie święto.

Początkowo planowaliśmy, by były to spotkania dyrektorów, w czasie których będziemy omawiać wspólne kierunki działań placówek. Teraz przybywają także przedstawiciele grona pedagogicznego. Ja sama przyjeżdżam tutaj z ogromnym wzruszeniem. Tu wyraźnie odczuwamy, jak bliską osobą był Papież dla całych miejscowości. Mieszkańcy tej ziemi troskliwie pielęgnują pamięć o wszystkich spotkaniach z Ojcem Świętym.



BEATA POPIELARZ, DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W CIŚCU
 – Jestem bardzo szczęśliwa, że dane nam było przyjąć naszych przyjaciół z całej Polski, że mogliśmy się z nimi

podzielić dobrem, którego doświadczamy w naszej małej miejscowości na co dzień. Ich serdeczne podziękowania dodają nam skrzydeł. Wszyscy czujemy, że w tym, co robimy, mamy ogromne wsparcie naszego patrona Jana Pawła II. Ogromną wartość stanowi dla mnie to, iż nasze relacje łączą czyste intencje i troska o to, co w życiu najistotniejsze – wędrówka po znakach, które wskazywał i wciąż wskazuje nam nasz patron. Czujemy, że jesteśmy częścią wspaniałej, elitarnej rodziny.



ANNA TOMZIK, DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W CIŚCU W LATACH 1991–2008
 – Zjazd był zwieńczeniem mojej pracy jako dyrektora szkoły. Cieszę się, że jestem częścią środowiska, które

żyje słowami Ojca Świętego: „Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali”. To nie przypadek, że naszym patronem jest Jan Paweł II. Historia naszego kościoła powstałego w ciągu doby – także dzięki poparciu kardynała Wojtyły – potem kłopoty z budową szkoły, próby narzucenia nam patrona związanego z ówczesną władzą – te doświadczenia przez lata umocniły nas w przekonaniu, że są wartości, z których nie wolno rezygnować za żadną cenę.



ARCHIWUM PRZEDSZKOLA NR 20 W CIESZYNIE

Gimnazjaliści w przedszkolu

Przedszkolaki są dla młodzieży szczególnie rodzaju terapeutami, a gimnazjaliści dla dzieci – partnerami do ćwiczeń i opiekunami

INNOWACJE PEDAGOGICZNE. Co się stanie, **kiedy na zajęcia do grupy przedszkolaków trafią gimnazjaliści: i ci nieakceptowani, zakompleksieni, mający problemy z nauką, ze sobą, w domu, i ich koledzy – świetni uczniowie, mający doskonały kontakt z rówieśnikami? Może stać się cud!**

tekst

URSZULA ROGÓLSKA

urogolska@goscniedzielny.pl

To misterna operacja, wymagająca doskonałych ruchów strategicznych. W planie lekcji gimnazjum trzeba wygospodarować w poniedziałkowy poranek wolną godzinę. I to dla dwóch, może trzech klas. Trzeba użyć wszelkich umiejętności pedagogicznych, by ze skrajnych grup młodzieży – klasowych liderów i ich rówieśników borykających się z najróżniejszymi

problemami, stworzyć jeden zespół.

Teraz przedszkole. Wykształconych, doskonałych swoje umiejętności nauczycieli przekonywać nie trzeba. Trzeba za to pomóc przedszkolakom odnaleźć się w tej niecodziennej jak na przedszkole sytuacji. Kilka lat temu trzeba było jeszcze przekonać do pomysłu rodziców. Dziś wszyscy wiedzą, że warto. Że realizacja innowacji pedagogicznej „Chcemy poznać siebie, przebywając z innymi” – pomysłu Ewy Klimy, pedagoga i nauczyciela cieszyńskiego Przedszkola nr 20,

przy współpracy Haliny Jansy, pedagoga z Gimnazjum nr 2 – przynosi zdumiewające efekty. Doświadczają tego zarówno gimnazjaliści, jak i maluchy.

Ruch i zaufanie

Zgodnie z przepisami innowacją pedagogiczną są nowatorskie rozwiązania programowe, organizacyjne lub metodyczne, mające poprawić jakość pracy szkoły. Od 2003 roku, dzięki świetnej współpracy dyrekcji cieszyńskiego Przedszkola nr 20 i pobliskiego Gimnazjum nr 2 z powodzeniem realizuje się

tu innowację: „Chcemy poznać siebie, przebywając z innymi”, w której w pracy z młodzieżą i przedszkolakami jednocześnie wykorzystuje się metodę ruchu rozwijającego Weroniki Sherborne (szczegóły w ramce). Zaczęło się od „nieformalnych” spotkań obu placówek. Gimnazjaliści stworzyli kapelę folklorystyczną, którą kierowała nauczycielka muzyki Halina Jansa. Jego świetnym uzupełnieniem byłby zespół taneczny. W gimnazjum jednak niełatwo było zachęcić do tego uczniów. Ale z przedszkolakami nie było problemu. Tak zaczęły się wspólne spotkania i występy. Wprowadzenie innowacji było ich konsekwencją.

Dorośli – dziecko

– W innowacji biorą udział przedszkolaki w wieku 5–6 lat oraz wybrana młodzież gimnazjalna z klas I–III Gimnazjum nr 2 (obecnie 12–17 osób) – wyjaśnia Małgorzata Kędzior, dyrektor Przedszkola nr 20.

– Młodzież gimnazjalna uczestnicząca w innowacji, uczy się tak samo (w zakresie kontaktu, współdziałania, aktywności), jak i dzieci przedszkolne. Grupa terapeutyczna zbudowana jest na zasadzie par – dorosły i dziecko. Dobór młodzieży odbywa się na początku roku szkolnego i w trakcie pierwszego semestru w wypadku klas pierwszych. O uczestnictwie w grupie decyduje pedagog szkolny razem z wychowawcami klas. Spotkania dla dzieci przedszkolnych organizowane są w ramach planowanych zajęć wychowawczo-dydaktycznych, a dla młodzieży w ramach terapii zajęciowej według Weroniki Sherborne.

Spotkania odbywają się rano, przed lekcjami gimnazjalistów. Dwa razy po pół godziny. Raz w miesiącu w zajęciach dominują zabawy integracyjne i aktywne słuchanie muzyki.

Mali terapeuci

W zajęciach może uczestniczyć każdy młody człowiek, który chce być w grupie rówieśniczej, chce lepiej poznać siebie lub potrzebuje pomocy psychologicznej. Młodzież jest oczywiście wcześniej przygotowywana do pracy z dziećmi podczas warsztatów. Z zajęć można w każdej chwili zrezygnować.

– Najłatwiej byłoby zainteresować zajęciami młodzież, która nie stwarza żadnych problemów. Ale nie o to chodzi – mówi Halina Jansa, wicedyrektor gimnazjum, pedagog i muzyk. – Dlatego do udziału w tych dobrowolnych zajęciach zachęcam uczniów mających doskonały kontakt w zespole klasowym, uzyskujących bardzo dobre wyniki w nauce, i uczniów nieakceptowanych w klasie, mających problemy z nawiązaniem kontaktu z nauczycielami, uczniów o zaniżonej samoocenie, mających problemy w środowisku rodzinnym, problemy emocjonalne, kłopoty z nauką.

Przedszkolaki są dla młodzieży szczególnego rodzaju terapeutami, zaś gimnazjaliści – dla dzieci – partnerami do ćwiczeń i zabaw ruchowych, opiekunami i przewodnikami w czasie trudniejszych sytuacji pedagogicznych.

– Podczas pierwszych spotkań część dzieci unikała zetknięcia z młodzieżą – opowiada Ewa Klima. – I proponowane ćwiczenia wykonywała tylko z nauczycielem lub młodymi, których znała z kontaktów pozaprzedzkolnych.

Ale już po czterech miesiącach poziom lęku znacznie się obniżył. I wtedy dzieci zaczęły ćwiczenia już z jedną wybraną przez siebie osobą. Jedna i druga strona stała się bardziej spontaniczna wobec siebie, otwarta wobec innych. Z perspektywy lat możemy już powiedzieć, że uczestnictwo w zajęciach przynosi korzyści i dzieciom, i młodzieży. Młodzież mogła nie tylko zaspokoić potrzebę bezinteresownego dawania, ale także pomóc sobie, kierując się wspólnymi celami: potrzebą poczucia bezpieczeństwa i swobody w grupie, a także chęcią poznawania siebie i innych, ujawniania i sprawdzania swoich lęków i trudności.

Egzamin z dojrzałości

– Byłam ciekawa, jak wygląda wspólna zabawa gimnazjalistów z przedszkolakami, dlatego zdecydowałam się na te zajęcia – opowiada Małgosia z 3 a. – Na początku niektóre dzieci były bardzo nieśmiałe naszym towarzystwem, ale już po kilku zajęciach otworzyły się i chętnie brały udział w ćwiczeniach. To było dla mnie niezwykle przeżycie. Mogłam z bliska poznać świat dziecka. Był to też doskonały egzamin z dojrzałości i odpowiedzialności dla mnie. Zajęcia te nauczyły mnie, jak dotrzeć do dzieci, jak rozpoznawać ich nastroje i pomóc im, kiedy mają złe samopoczucie.

– To bardzo miłe, kiedy idę przez miasto i spotykam „mojego podopiecznego”, który woła: „cześć, Magda!”. Czuję się wtedy, jakbym weszła na Kilimandżaro – dumna i wartościowa! – trzecioklasistka nie kryje wzruszenia – Wspaniałe jest, kiedy dziecko się spontanicznie do ciebie przytula i mówi, że cię bardzo lubi. Nauczyłam się więcej cierpliwości i tolerancji. Choć musiałam wstawać w poniedziałki wcześniej

rano, żeby zdążyć do przedszkola, uważam, że spędziłam wspaniałe czas. Sprawilo mi to naprawdę wiele radości.

– Kiedy weszłam do przedszkola pierwszy raz jako gimnazjalistka, zrobiło mi się ciepło na sercu – to moje przedszkole! – uśmiecha się dziś Żaneta. – I już wtedy wiedziałam, że moja współpraca z dziećmi nie zakończy się na pierwszych zajęciach. Mogłabym wolny czas spędzać z koleżankami, ale wolę przychodzić tutaj. Nie mogę zawieść dzieci, które czekają cały tydzień.

Wyzwolenie z kompleksów

Dla dobra młodzieży pedagodzy nie mogą ujawnić szczegółów dotyczących poszczególnych młodych osób, borykających się z poważnymi problemami emocjonalnymi, którym ta swoista terapia przyniosła zdumiewające korzyści. Sytuacje te opisali dla celów naukowych. Niejeden wycofany, zakompleksiony młody człowiek, tu, w przedszkolu, znalazł środowisko, które go w pełni zaakceptowało. Spotkania z maluchami pozwoliły mu podnieść swoją samoocenę i odkryć w sobie cechy, które wyzwalały z kompleksów. Młodzi poznawali potrzeby i psychikę maluchów. Taki powrót do krainy dzieciństwa wszystkim się przysłużył. Co więcej – żyjąc dotychczas na klasowych biegunach, zaprzyjaźniali się między sobą, pomagając sobie wzajemnie.

Innowacja przynosi korzyści zarówno biorącym w niej udział młodym, jak i placówkom. To promocja dla przedszkola i gimnazjum. Zagraniczni partnerzy gimnazjum, współpracujący z nim w ramach projektu Comenius, byli pod wrażeniem efektów.

Twórcza pasja terapeutyczna



EWA KLIMA,
PEDAGOG,
NAUCZYCIEL
W PRZEDSZKOLU
NR 20 W CIESZYNIE
– Pomysł

innowacji pedagogicznej, w ramach której przedszkolaki współpracują z gimnazjalistami, spotkał się z życzliwością i przychylnością obu dyrekcji i nauczycieli. Jeśli nasza praca może być przyjemniejsza, to dlaczego nie podejmować tego typu nowych inicjatyw, które służą naszym dzieciom i młodzieży, a przez to nam samym. Chętnie pomożemy wszystkim, którzy chcieliby podobny pomysł realizować w swoich placówkach. Zapewniamy, że warto!



HALINA JANSA,
WICEDYREKTOR
GIMNAZJUM NR 2
W CIESZYNIE
– Możliwość
współpracy z

ludźmi twórczymi, pełnymi pasji zawodowej to chyba dla każdego człowieka prawdziwa przyjemność. Dlatego też tak chętnie podjęliśmy się współpracy z nauczycielami przedszkola. To dodatkowa motywacja dla nas. A efekty tej współpracy, jakie obserwujemy u naszych uczniów, są tylko potwierdzeniem sensowności podejmowanych działań. Będziemy je kontynuować.



**MAŁGORZATA
KĘDZIOR,** DYREKTOR
PRZEDSZKOLA NR 20
W CIESZYNIE
– Zadowolenie
dzieci, rodziców

i nauczycieli to nagroda dla każdego dyrektora. Innowację pedagogiczną rozpoczęliśmy w przedszkolu, kiedy kierowała nim moja poprzedniczka. Realizujemy już jej trzecią edycję. Kolejne roczniki gimnazjalistów mogą brać udział w tej szczególnej terapii wraz z naszymi przedszkolakami – ich „terapeutami”.

Metoda ruchu rozwijającego Weroniki Sherborne

To system ćwiczeń i zabaw ruchowych, których źródłem są naturalne potrzeby małego dziecka, zaspokajane w kontakcie z dorosłym. Metodę popularyzuje się na całym świecie jako jeden z ważniejszych czynników rozwoju psychomotorycznego małych dzieci. Wykorzystuje dotyk, ruch oraz wzajemne relacje fizyczne, emocjonalne i społeczne, które pomagają w kształtowaniu świadomości własnego ciała i usprawniania ruchowego, świadomości przestrzeni i działania w niej, pogłębiania kontaktu z innymi.

Dzięki metodzie dziecko zaczyna mieć zaufanie do siebie, zyskuje poczucie bezpieczeństwa, poznaje przestrzeń wokół siebie; nawiązuje kontakt początkowo z jedną osobą, potem z grupą.

To okazja podjęcia współdziałania z innymi.

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Szkoly Katolickie Stowarzyszenia „Dziedzictwo św. Jana Sarkandra” z Cieszyna

Superszkola

– W naszej szkole **jest super!** – **zgodnym chórem wołają drugoklasiści z cieszyńskiej Szkoły Podstawowej im. Świętej Rodziny.** Wojtek chciałby zostać pianistą, Rafał – komandosem, inni przeżywają egzamin na kartę pływacką i nie mogą się doczekać rowerowej. Są zwyczajną klasą, choć zdaniem niektórych w niezwykłej szkole: katolickiej.

Tę szkołę podstawową, przed-szkole, a także gimnazjum i liceum prowadzi „Dziedzictwo św. Jana Sarkandra”. Dumą pedagogów są osiągnięcia tu przez uczniów świetne wyniki nauczania, które lokują te szkoły katolickie na czele powiatowych rankingów. Obserwując losy absolwentów, nauczyciele cieszą się, że ich wychowankowie nie mają problemów z dostaniem się na studia na prestiżowych uczelniach.

Nowe i nowoczesne

Od września do zespołu cieszyńskich placówek stowarzyszenie dołączają dwie kolejne: otwierane w Czechowicach-Dziedzicach przy ulicy Żwirki i Wigury 6 katolickie przedszkole i gimnazjum. – Zależy nam, żeby nowa szkoła i przedszkole były na równie dobrym poziomie. Zadbaliśmy o nowoczesne wyposażenie. W przedszkolu każda z grup oprócz niezbędnym urządzeń i pomocy będzie miała do dyspozycji własny sprzęt komputerowy z dużym ekranem telewizyjnym – mówi ks. prał. Henryk Satława, prezes „Dziedzictwa”.

Szkoła to ludzie

Dlatego tak ważny w szkole katolickiej jest każdy człowiek.

– Klasy nie są zbyt liczne, szkoła nie jest duża, więc nie ma mowy o anonimowości ucznia. Jego problemy są zawsze zauważone i rozwiązywane, przy bliskiej współpracy nauczyciela z rodzicami. Atmosfera życzliwości i zaufania mobilizuje naszych nauczycieli do podejmowania naprawdę wszystkich możliwych działań – podkreśla Bożena Knobloch, dyrektor cieszyńskiej SP im. Świętej Rodziny.

Nauczyciele uczestniczą w stałej formacji, mają swoje dni skupienia i rekolekcje. I nie liczą godzin, które poza ustalonymi lekcjami poświęcają swoim uczniom także indywidualnie, jeżeli dzieci tego potrzebują. Poza większą niż gdzie indziej liczbą godzin z przedmiotów podstawowych prowadzone są różnorodne kółka zainteresowań. Jest też czas na zabawę, wycieczki, a rodzice chwalą sobie, że w razie trudności nie potrzebują szukać dla swoich dzieci korepetycji.

Potrzeba łaski

Stałym punktem w tygodniowym rozkładzie uczniowskich zajęć jest Msza św., w której co środę o ósmej rano uczestniczą w cieszyńskim kościele Świętej Trójcy. Sami przygotowują elementy liturgii.



ZDJEŃCA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Uczniowie katolickiej Szkoły Podstawowej im. Świętej Rodziny w Cieszynie PONIŻEJ: Z cieszyńskiego kościoła Świętej Trójcy ruszają do szkolnych zajęć...

Zaraz po niej w klasach odbywa się lekcja wychowawcza. – Bo poruszane są w kościele aktualne problemy, również te docierające do nas za pośrednictwem mediów. Jeśli trzeba – znajdują one kontynuację w rozmowach wychowawczych – i dzięki temu uczniom łatwiej zrozumieć, że do rozwiązania trudności potrzebne są zarówno nasze starania, jak i łaska Boża. Uczą się ufać sobie i Panu Bogu – tłumaczy ks. prał. Satława.

– Często na konferencji, gdy trzeba podjąć trudną decyzję, wstajemy i modlimy się do Ducha Świętego o światło – i wracamy do problemu. Bo mamy je, jak każda szkoła – przyznaje dyr. Knobloch.

Szkoły katolickie uczą i pomagają rodzicom w katolickim wychowaniu dzieci. Ich program wychowawczy często nawiązuje do hasła przyjętego w duszpasterstwie w danym roku liturgicznym. – Poprzez różne działania pomagamy uczniom w kształtowaniu ich wnętrza, sumienia, osobowości. To bardzo

ważne także na etapie wychowania przedszkolnego. Oczywiście efekt ostateczny zależy od łaski Bożej, ale staramy się z nią jak najlepiej współpracować – dodaje ks. prał. Satława. **aśś**

Więcej na temat nowych placówek w Czechowicach-Dziedzicach na: www.dziedzictwo.org.pl. W sprawie zapisów – kontakt telefoniczny: 033 852 51 84 lub e-mailowy: grodziecki@wp.pl, grodziecki@bielsko.opoka.org.pl.

W mojej opinii



KS. PRAŁ. HENRYK SATŁAWA, PREZES „DZIEDZICTWA ŚW. JANA SARKANDRA” – Myślę, że wobec rozmaitych

trudności wynikających z niedawnych przemian szkolnictwo katolickie jest jedną z ważnych dróg ewangelizacyjnych. Widzę ogromną potrzebę jej propagowania, stąd moje pragnienie, by powstawały kolejne – choć ich tworzenie wcale nie jest łatwe. Dobra kadra złożona z nauczycieli, którzy są też świadkami wiary, dobre zarządzanie szkołami – to ważny zadatek dla formowania przyszłej inteligencji katolickiej. I szansa, że na liturgii w naszych świątyniach nie zabraknie młodych. Warto podjąć to dzieło i pomóc rodzicom.

